

Sygn. akt X P 996/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 marca 2013 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia Wydział X Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Anna Garncarz

Ławnicy: -----

Protokolant: Marzena Pietrzak

po rozpoznaniu w dniu 4 marca 2013 r we Wrocławiu

sprawy z powództwa G. M.

przeciwko (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w R.

o zadośćuczynienie, odszkodowanie

I. zasądza od strony pozwanej (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w R. na rzecz powoda G. M. kwotę 7.136,19 zł (siedem tysięcy sto trzydzieści sześć złotych dziewiętnaście groszy) wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od:

- kwoty 7.000 zł od dnia 4 marca 2013 r. do dnia zapłaty;

- kwoty 136,19 zł od dnia 31 lipca 2012 r. do dnia zapłaty;

II. oddala dalej idące powództwo;

III. koszty zastępstwa procesowego stron wzajemnie znosi;

IV. nakazuje stronie pozwanej uiścić na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieście) kwotę 418,20 zł tytułem kosztów sądowych, od których powód był zwolniony;

V. pozostałe koszty zalicza na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt X P 996/12

UZASADNIENIE

Powód G. M., działając przez profesjonalnego pełnomocnika, pozwem z dnia 31 lipca 2012 r. domagał się od strony pozwanej (...) spółka z o.o. w R. zasądzenia kwoty 40.485 zł tytułem zadośćuczynienia, a także kwoty 1960 zł tytułem zwrotu kosztów opieki, oraz kwoty 136,19 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia za szkody wynikłe z wypadku przy pracy jakiego powód doznał jako pracownik pozwanego w dniu 11 września 2010 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu żądań powód wskazał, że w związku z wykonywaniem obowiązków pracowniczych uległ wypadkowi przy pracy w dniu 11 września 2010 r. Organ rentowy wypłacił powodowi kwotę 4515 zł tytułem trwałego uszczerbku na zdrowiu. Lekarz Orzecznik ZUS określił u powoda 7% długotrwały uszczerbek na zdrowiu. Odpowiedzialność strony pozwanej za przedmiotową szkodę oparta jest na zasadzie winy, którą normuje art. 415 kc., zgodnie z którym kto z winy

swojej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Do zaistnienia tej odpowiedzialności konieczne jest spełnienie łącznie trzech przesłanek: powstanie szkody, szkoda ta musi powstać w związku z działaniem lub zaniechaniem, z którym wiąże się obowiązek odszkodowawczy, oraz związek przyczynowo- skutkowy pomiędzy szkodą i działaniem lub zaniechaniem podmiotu odpowiedzialnego. Przyczyną obrażenia ciała, jakich doznał powodów było nieprawidłowe zachowanie się innego pracownika strony pozwanej. Przyczyny i okoliczności wypadku leżą więc po stronie zakładu pracy. Natomiast zakład pracy odpowiada za pracownika na podstawie art. 430 k.c, który stanowi: kto na własny rachunek powierza inne czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonej jej czynności. Powód na skutek wypadku doznał obrażenia ciała w postaci otwartego złamania kości podudzia prawego. Na miejsce zdarzenia przybyło pogotowie ratunkowe, które następnie przewiozło go do (...) Szpitala (...) z Polikliniką we W.. Został przyjęty na Oddział Traumatologii Narządu (...), gdzie przebywał do dnia 23.09.2010 r. Nastawiono złamanie obu kości i unieruchomiono kończynę w opatrunek gipsowy. Został wypisany ze szpitala z zaleceniem chodzenia o kulach łokciowych z odciążaniem operowanej kończyny przez 8 tygodni oraz wykonywaniem wyuczonych ćwiczeń rehabilitacyjnych. Leczenie kontynuowane było w Poradni Urazowo - Ortopedycznej. W dniach od 08.11.2010 r. do 17.11.2010 r. z powodu transpozycji odłamów dalszych kości kończyny powód przebywał ponownie w w/w szpitalu. Operacyjnie przeprowadzono zabieg zamkniętej stabilizacji złamania przy użyciu gwoźdźcia śródszpikowego ryglowanego. Został wypisany ze szpitala z zaleceniem chodzenia o kulach przez okres 10 tygodni. Po wyjściu ze szpitala pozostawał pod kontrolą lekarza specjalisty ortopedii i chirurgii. W dniach od 02.04.2011 r. do 14.05.2011 r. korzystał z zabiegów rehabilitacyjnych w ZOZ (...) Centrum (...). Odbył również rehabilitację. Powód w wyniku uderzenia poczuł silny ból nogi, był bliski utraty przytomności. Obrażenia, jakich doznał były źródłem dolegliwości bólowych o silnym natężeniu. Ból utrzymywał się zarówno w okresie leczenia, jak i rekonwalescencji. Dolegliwości te zmuszały go do przyjmowania środków przeciwbólowych. Cierpiał również z powodu ograniczenia ruchomości. Podczas pierwszego pobytu w szpitalu podjął próbę wstania z łóżka dopiero po kilku dniach pod opieką rehabilitantów. Ból oraz konieczność poruszania się o kulach uniemożliwiały mu swobodne poruszanie się i wykonywanie elementarnych czynności dnia codziennego. Był zależny od opieki i pomocy osób trzecich. Dlatego też po pobycie w szpitalu był zmuszony do powrotu do rodzinnego domu do R.. Powód twierdzi, że jego życie po wypadku uległo znaczącej zmianie. Zmuszony był bowiem do powrotu do R., gdzie pozostawała przez okres następnych kilku miesięcy. Dotąd był samodzielny, później zależny od pomocy innych, co powodowało uczucie dyskomfortu. Jego pasją było kolarstwo. Również i z tego był zmuszony zrezygnować. Nie mógł również uczęszczać na zajęcia na studiach.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniosł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz strony pozwanej kosztów procesu.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew strona pozwana przyznała, że w dniu 11 września 2010 r. powód doznał wypadku przy magazynie samoobsługowym sklepu (...). Około godziny 8.00 przewożąc towar na wózku musiał się zatrzymać, ponieważ jadący przed nim, w tym samym kierunku inny wózek przejeżdżał. Gdy powód stał na podeście wózka w odległości około 1,5 metra od palety z towarem został uderzony przez innego pracownika, którego pojazd znajdujący się przed nim szybko cofnął. Powód upadł na skutek uderzenia i doznał urazu otwartego golenia prawego. Strona pozwana jednak podniosła, że nie ponosi odpowiedzialności za uszczerbek za zdrowiu powoda, gdyż pracownicy strony pozwanej, którzy zauważyli zdarzenie, udzielili poszkodowanemu pomocy przedmedycznej. Wezwano pogotowie ratunkowe, które przewiozło powoda do szpitala, gdzie został hospitalizowany. Zespół powypadkowy ustalił ponadto, iż powód posiadał aktualne badania lekarskie ważne do 17.03.2011 r., odbył niezbędne szkolenia z zakresu bhp (instruktaż ogólny i stanowiskowy). Był także zapoznany z oceną ryzyka zawodowego. Zespół powypadkowy nie stwierdził nie przestrzegania przez pracodawcę przepisów prawa pracy, w szczególności przepisów ppoż lub innych przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia. Powód, pouczony o prawie składania uwag i zastrzeżeń do protokołu, nie złożył ich i przyjął protokół bez żadnych uwag. W przypadku jednak, gdyby Sąd ustalił odpowiedzialność strony pozwanej, strona pozwana podniosła, że brak jest w regulacji kodeksu cywilnego kryteriów, jakie można uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. Zgodnie z zapatrywaniem Sądu Najwyższego „o rozmiarze należnego zadośćuczynienia pieniężnego powinien decydować w zasadzie rozmiar krzywdy: stopień

cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, realność następstw wypadku i inne podobne okoliczności. Niewymierny w pełni charakter tych sprawia, że sąd przy ustalaniu rozmiaru krzywdy i tym samym wysokości zadośćuczynienia ma pewną swobodę. W ocenie strony pozwanej zatem żądanie powoda jest rażąco wygórowane, a stopień faktycznych cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność oraz czas trwania nie uzasadniają wypłaty zadośćuczynieniu w wysokości 40.000 zł. Na dowód powyższego strona pozwana załączyła zdjęcia umieszczone przez powoda na portalu internetowym F. z wycieczki, którą powód odbył w okresie zwolnienia lekarskiego z przebyłym wypadkiem. Dodatkowo strona pozwana podniosła, że od wypadku przy pracy, tj. 11 września 2010 r., do dnia wniesienia odpowiedzi na pozew, na rzecz powoda przyznane i wypłacone zostały 4 świadczenia z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych na łączną kwotę 13500 zł. Zostały one powodowi przyznane na podstawie składanych przez niego podań, w których główną przyczyną podawaną przez powoda jako uzasadniającą przyznanie ww. świadczenia był fakt przebytego wypadku w dniu 11 września 2010 r. oraz konieczności pokrycia kosztów leczenia i rehabilitacji obrażeń, których powód wówczas doznał.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód pracuje u strony pozwanej od 1 kwietnia 2009 r. na stanowisku sprzedawcy, początkowo na podstawie umowy o pracę na czas próbny, następnie na czas określony do 31 grudnia 2009 r. , a od 1 stycznia 2010 r. na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony w wymiarze $\frac{3}{4}$ etatu z wynagrodzeniem w wysokości 15 zł brutto za godzinę.

Od stycznia 2012 r. powód pracuje u strony pozwanej na innym stanowisku niż przed wypadkiem, tj. jako sprzedawca w dziale mebli kuchennych. Strona pozwana powierzyła powodowi to stanowisko pracy, aby powód nie obciążał nogi.

Powód ma wykształcenie średnie ogólne.

Dowód: - akta osobowe powoda

- przesłuchanie powoda k. 127-129

W dniu 11 września 2010 r. powód w czasie pracy uległ wypadkowi przy pracy.

W dniu 11 września 2010 r. o godzinie 6.00 powód rozpoczął pracę na swoim stanowisku pracy. Transportował towar na paletach po terenie sklepu za pomocą wózka typu SWE. Około godz. 8.00, przewożąc towar w pobliżu regałów nr 24 i 26 musiał się zatrzymać, ponieważ jadący przed nim, w tym samym kierunku inny wózek zahamował. Gdy powód stał na podeście wózka w odległości około 1,5 metra od palety z towarem przewożonym przez innego pracownika, pojazd znajdujący się przed nim szybko cofnął i uderzył paletą powoda w prawą nogę poniżej kolana. Powód upadł na skutek uderzenia i i doznał urazu otwartego złamania goleni prawej. Pracownicy, którzy zauważyli zdarzenie, udzielili powodowi pierwszej pomocy przedmedycznej. Wezwano pogotowie ratunkowe, które przewiozło powoda do szpitala, gdzie został hospitalizowany.

Strona pozwana przeprowadziła postępowanie w sprawie ustalenia okoliczności o przyczyn wypadku powoda przy pracy i zespół powypadkowy ustalił, że powód w chwili zdarzenia wykonywał swoje obowiązki pracownicze. Operatorem wózka jezdniowego, który paletą uderzył powoda był P. G. - pracownik działu przepływu towaru sklepu (...). Wózki jezdniowe uczestniczące w zdarzeniu były sprawdzone pod względem sprawności przez operatorów przed rozpoczęciem pracy, co zostało odnotowane w dokumentacji eksploatacyjnej urządzeń. Ich właściwa sprawność została również potwierdzona po zdarzeniu przez wyspecjalizowany serwis techniczny. Wózek typu (...) posiada inne parametry techniczne, które umożliwiają większe przyspieszenie niż wózkowi typu SWE na którym stał powód. Operatorzy wózków posiadali dogodne warunki do obserwacji pola manewrów. Pracownicy uczestniczący w zdarzeniu posiadali wymagane prawem uprawnienia do kierowania wózkami a także odpowiednie dopuszczenia lekarskie i pozwolenie kierownika sklepu na eksploatację tego typu pojazdów. Pracownik, który cofał wózek nie; zachował należytej ostrożności podczas wykonywania manewru.

Powód posiada aktualne badania lekarskie ważne do 17.03.2011 roku.

Zespół powypadkowy w toku postępowania wykorzystwał materiał filmowy z wewnętrznego monitoringu sklepu (...).

Powód odbył szkolenia z zakresu bhp -instruktaż ogólny 01.04.2009 i instruktaż stanowiskowy 01 i 02.04.2009r. oraz szkolenie okresowe z zakresu bhp w dniu 23.06.2009 Powód zapoznał się z oceną ryzyka zawodowego (w tym dopuszczalnym małymoszacowaniem ryzyka uderzenia towarów na europaletach).

Dowód: - protokół nr (...) w sprawie ustalenia okoliczności wypadku k. 14-15

- dokumentacja związana z ustaleniami okoliczności i przyczyn wypadku k. 16-18

- akta osobowe powoda

Bezpośrednio z miejsca zdarzenia powód został zabrany przez karetkę pogotowia ratunkowego do Szpitala (...) we W., gdzie był leczony początkowo zachowawczo tj. poprzez unieruchomienie gipsowe na Oddziale (...) Urazowej i Ortopedii (przebywał tam w okresie od 11 do 23 września 2010 r.).

W czasie leczenia szpitalnego w okresie od 11 do 23 września 2010 r. powód przyjmował środki przeciwbólowe w zastrzykach i doustnie.

Po wyjściu ze szpitala powód pojechał do R., gdzie mieszkali jego rodzice, gdyż we W. wynajmował mieszkanie wraz z kolegami.

W R. powód był pod opieką swoich rodziców przez 8 tygodni.

Po 8 tygodniach powód przyjechał do Szpitala (...) we W., gdzie został hospitalizowany.

Powód przebywał w Szpitala (...) we W. w okresie od 8 do 17 listopada 2011 r. gdyż z powodu braku zrostu złamania powód został operowany w dniu 10.11.2010 r poprzez dokonanie zespolenia złamania kości piszczelowej gwoździem śródspikowym blokowanym.

Powód początkowo chciał zostać we W., ale osoby z którymi mieszkał nie pomagały mu w życiu codziennym, więc po około 10 dniach powód wrócił do rodziców.

W domu robił zalecane ćwiczenia rehabilitacyjne, przyjmował leki.

Następnie powód był rehabilitowany stacjonarnie w ośrodku ZOZ dla Szkół Wyższych we W., a także sanatoryjnie.

Po 182 dniach zwolnienia lekarskiego, Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyznał powodowi zasiłek rehabilitacyjny do dnia 6 grudnia 2011 r.

Powód bez kul chodzi od lipca 2011 r.

Dowód: - dokumentacja medyczna powoda k. 20-75

- przesłuchanie powoda k. 127-129

Powód w lipcu 2012 r. był na wycieczce w górach na Wyżynie (...). Chodził ze stabilizatorem na kolanie.

Po wycieczce powód umieścił zdjęcia z tej wycieczki na stronie internetowej F..

Dowód: - kserokopia zdjęcia z wycieczki ze strony internetowej F. k. 20-75

- przesłuchanie powoda k. 127-129

W związku z leczeniem i rehabilitacją powód zobowiązany był do dojazdów do następujących placówek w następujących dniach:

- (...) Szpital (...) we W. przy ul. (...) w dniach 8.11.2010 r, 21.01.2011 r, 27.05.2011 r, 7.07.2011 r. w celach przeprowadzenia konsultacji
- M. ul. (...). We W. w dniach 21.02.2011 r, 29.03.2011 r, 8.06.2011 r. 28.06.2011 r. w celach przeprowadzenia konsultacji
- (...) Centrum (...) przy ul. (...) we W. w dniach 7.03.2011 r. 14.05.2011 r.,

Z tytułu w/wymienionych dojazdów powód poniósł koszty paliwa samochodem A. (...) o nr rejestracyjnym (...) w łącznej kwocie 43,65 zł.

Dowód: - specyfikacja dojazdów k. 77

- kserokopia dowodu rejestracyjnego samochodu k. 78

W związku z wypadkiem przy pracy, powód czterokrotnie zwracał się do strony pozwanej o wypłatę świadczeń z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych, tj. w dniach 20 września 2010 r. 9 marca 2011 r., 1 grudnia 2011 r. 14 czerwca 2012 r.

Przy każdym wniosku o wypłatę świadczeń powód uzasadniał to tym, że uległ wypadkowi przy pracy i w związku z tym zobowiązany jest do poniesienia kosztów leczenia, rehabilitacji i dodatkowych kosztów z tym związanych.

Strona pozwana w związku z tą argumentacją powoda przyznała i wypłaciła powodowi następujące zapomogi przyznane z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych:

- z wynagrodzeniem za październik 2010 r. - kwota zapomogi 1500 zł netto,
- z wynagrodzeniem za marzec 2011 r. - kwota zapomogi 6000 zł netto,
- z wynagrodzeniem za luty 2012 r. - kwota zapomogi 2000 zł netto,
- z wynagrodzeniem za czerwiec 2012 r. - kwota zapomogi 4000 zł netto.

Łącznie strona pozwana wypłaciła powodowi kwotę 13.500 zł netto.

Dowód: - wnioski powoda od ZFŚS k. 105

- opinie zakładowej komisji ZFŚS k. 105

- zaświadczenie strony pozwanej o wysokości wypłat na rzecz powoda z ZFŚS k. 105

W związku z wypadkiem przy pracy powód otrzymał odszkodowanie z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w wysokości 4515 zł.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych ustalił 7% uszczerbek na zdrowiu u powoda.

Dowód: - decyzja ZUS z dnia 23 maja 2012 r. k. 19

Powód w związku z leczeniem poniósł koszt lekarstw, które zostały mu przepisane przez lekarzy prowadzących w kwocie 62,88 zł – zakup leku S..

Powód poniósł również koszty kserokopii dokumentacji lekarskiej w (...) Szpitalu (...) we W. w kwocie 33,06 zł oraz w (...) spółka z o.o. we W. w kwocie 5,60 zł.

Z w/w tytułów powód poniósł łącznie koszt w wysokości 101,54 zł.

Dowód: - kserokopia paragonów k. 76

Powód posiada aktualnie budowę ciała ogólną prawidłową, symetryczną, proporcjonalną, kręgosłup o zachowanych krzywiznach fizjologicznych i prawidłowej czynnej ruchomości. P. palcami sięga do podłogi, broda-mostek O., napięcie mięśni przykręgosłupowych symetryczne, prawidłowe. Głowa osadzona i ruchoma prawidłowo. Kończyny górne prawidłowo ukształtowane, symetryczne, bez zaników i deficytu siły mięśni, stawy kończyn górnych prawidłowej ruchomości. Klatka piersiowa wysklepiona i ruchoma oddechowo prawidłowo. Brzuch w poziomie klatki piersiowej, miękki, niebolesny, bez oporów patologicznych. Kończyny dolne symetryczne co do długości i obwodów, bez zaników i deficytu siły mięśni. Staw kolanowy prawy stabilny, bez wysięku, o prawidłowej ruchomości i obrysach. U powoda występuje śladowe ograniczenie zgięcia grzbietowego w stawie skokowym prawym poza tym o prawidłowej ruchomości w stawach. Blizna pooperacyjna okolicy przedniej kolana prawego (wzdłuż wiezadła właściwego rzepki o długości ok. 7 cm); drobne blizny w miejscach wprowadzenia śrub blokujących oraz w miejscu rany urazowej. Nie stwierdza się obrzęku stawu skokowego i stopy prawej. Ukrwienie stóp zachowane. Chód prawidłowy, w pełni wydolny.

U powoda występuje stan po leczeniu operacyjnym (gwoździowanie śródszpikowe ryglowane) złamania otwartego trzonu piszczeli prawej- wygojone zrostem kostnym bez istotnych następstw czynnościowych. Stan po złamaniu trzonu kości strzałkowej wygojone zrostem kostnym z niewielkim przemieszczeniem kątowym. Podmiotowy zespół bólowy kolana, stawu skokowego i stopy prawej. Ostroga piętowa dolna po prawej.

Dowód: - opinia biegłego sądowego z zakresu ortopedii k. 146-148

Proces leczenia ortopedycznego i rehabilitacyjnego u powoda jest zakończony. Jego rezultat jest bardzo dobry, tj. sprawność po przeprowadzonym leczeniu u powoda powróciła niemal całkowicie. Nie stwierdza się istotnych następstw czynnościowych przebytego wypadku, poza bliznami pooperacyjnymi, niewielkimi odchyleniami w badaniu radiologicznym oraz subiektywnym zespołem bólowym. Stan czynnościowy powoda po wypadku obecnie można uznać za tożsamy ze stanem sprzed wypadku.

Dotychczasowy przebieg leczenia nie wskazuje by przebyty w dniu 11.09.2010r wypadek mógł powodować w przyszłości jakieś dalsze skutki zdrowotne dla powoda. Wskazania do usuwania łączników tytanowych są uwzględnione i pacjentów usuwa się je i tak zapewne będzie w przypadku powoda.

Uraz, którego doznał powód jest bardzo bolesny, ból utrzymuje się zwykle jeszcze przez kilka dni (na ogół nie dłużej niż tydzień) po wykonanej repozycji i unieruchomieniu złamania. Po tym pacjenci zwykle nie wymagają stosowania analgetyków. Ponownie dolegliwości pojawiają się w chwili rozpoczęcia rehabilitacji- kinezyterapia- „uruchamianie po ciszy mechanicznej”.

Z doświadczenia wynika, że przeciętnie po 1 roku od tego typu złamań pacjenci nie podają żadnych skarg bólowych, poza niewielkimi przy zmianach pogody.

Obecnie powód może powrócić do aktywności jaką miał przed wypadkiem.

Widoczne w badaniach rentgenowskich niewielkie przemieszczenia kości piszczelowej i strzałkowej należy uznać za trwałe; nie mają one praktycznego znaczenia dla funkcji dynamicznej i statycznej podudzia. Tkanka kostna jest jedyną tkanką w organizmie gdzie w miejsce uszkodzonych struktur powstają takie same- zniszczona kość jest zastępowana nową kością.

Powód po wypadku wymagał okresowo pomocy innej osoby od dnia urazu do dnia 2 kwietnia 2011 r. (data udokumentowanego chodu bez kul) z wyłączeniem okresów pobyków szpitalnych (opieka sprawowana przez personel szpitalny) w wymiarze 1 godziny dziennie.

Powód był samodzielny w większości czynności dnia codziennego takich jak toaleta, ubieranie i rozbieranie, spożywanie posiłków. Natomiast wymagał pomocy w takich czynnościach jak: zakupy, sporządzanie posiłków, sprzątanie. Uznano jedną godzinę dziennie za czas wystarczający do takiej pomocy.

Dowód: - opinia biegłego sądowego z zakresu ortopedii k. 146-148

Powód otrzymuje od strony pozwanej wynagrodzenie miesięczne brutto liczone jak ekwiwalent za urlop w wysokości 2.520 zł.

Dowód: - zaświadczenie strony pozwanej k. 109

Sąd zważył co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Stan faktyczny w zakresie okoliczności zdarzenia z dnia 11 września 2010 r. nie był sporny w sprawie.

Bezspornym w sprawie było, że powód uległ wypadkowi przy pracy, gdyż transportując towar na paletach po terenie sklepu za pomocą wózka typu SWE musiał się zatrzymać, ponieważ jadący przed nim, w tym samym kierunku inny wózek zahamował. Gdy powód stał na podeście wózka w odległości około 1,5 metra od palety z towarem przewożonym przez innego pracownika, pojazd znajdujący się przed nim szybko cofnął i uderzył paletą powoda w prawą nogę poniżej kolana. Powód w wyniku zdarzenia doznał urazu otwartego złamania goleni prawej.

Mając na uwadze, że powód nie kwestionował tak ustalonego przebiegu zdarzenia ustalonego przez stronę pozwaną w protokole powypadkowym nr (...) Sąd pominął dowód z przesłuchania świadków W. G., P. G., A. P., K. G., S. G., T. K., którzy mieliby potwierdzić przebieg zdarzenia ustalonego przez pracodawcę w w/wym protokole.

Zadaniem Sądu w świetle tak przedstawionego stanu faktycznego w pierwszej kolejności było wskazanie zasady na jakiej opiera się odpowiedzialność pozwanego gdyż zdarzenie będące wypadkiem przy pracy może prowadzić do odpowiedzialności deliktowej pracodawcy. Jest to możliwe przy wykazaniu odpowiedzialności z tytułu czynu niedozwolonego na zasadzie winy (art. 415 k.c.) lub na zasadzie ryzyka (art. 335 k.c.).

W ocenie Sądu będzie to określona w art. 435 k.c. zasada ryzyka. Stosownie do tego przepisu prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Jak wskazuje się w orzecznictwie ruch przedsiębiorstwa- w rozumieniu przepisu art. 435 § 1 k.c. to każdy przejaw działalności takiego przedsiębiorstwa, wynikający z określonej struktury organizacyjnej i funkcji usługowo-produkcyjnej przedsiębiorstwa. Przyjęcie, że przedsiębiorstwo jest wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody wymaga uwzględnienia faktycznego znaczenia określonych technologii w działalności przedsiębiorstwa oraz oceny, czy możliwe byłoby osiągnięcie zakładanych celów produkcyjnych przedsiębiorstwa bez użycia sił przyrody Użyta siła przyrody powinna stanowić siłę napędową przedsiębiorstwa jako całości, by zatem jego istnienie i praca uzależniona była od wykorzystania sił przyrody, bez użycia których nie osiągnęłoby celu, do którego przedsiębiorstwo zostało utworzone (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2005 r. I UK 97/05, OSNP z 2006 r., nr 21-22, poz. 336, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 1962 r., I CR 460/62, OSPiKA z 1964 r., nr 4, poz. 88). Oceniając, czy podmiot prowadzący przedsiębiorstwo ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą na podstawie art. 435 § 1 k.c., należy uwzględnić trzy momenty: stopień zagrożenia ze strony urządzeń, stopień komplikacji przy przetwarzaniu

energii elementarnej na pracę oraz ogólny poziom techniki (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 1977 r., IV CR 217/77, OSNCP 1978, nr 4, poz. 73).

W ocenie Sądu, wbrew twierdzeniom pozwanego, ponosi on odpowiedzialność na zasadzie art. 435 k.c., bowiem wykorzystanie urządzeń m. in. wózków widłowych i innych urządzeń było niezbędne przy wykonywaniu czynności przez pracowników strony pozwanej.

Natomiast w odniesieniu do źródła powstania szkody podnosi się w orzecznictwie, że wyrządzenie szkody przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu ma miejsce zarówno wtedy, gdy szkoda jest bezpośrednim skutkiem użycia sił przyrody i pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z niebezpieczeństwem wynikającym z zastosowania tych sił, jak i wtedy, gdy pozostaje w związku z samym tylko ruchem przedsiębiorstwa lub zakładu jako całości (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 stycznia 2001 roku, sygn. akt V CKN 190/00).

W ocenie Sądu powód w wystarczającym stopniu wykazał, że wypadek przy pracy i wynikający z niego uszczerbek na zdrowiu nastąpił w wyniku zdarzenia funkcjonalnie powiązanego z działalnością przedsiębiorstwa, gdyż wypadek miał miejsce w związku z nieprawidłowym wykonywaniem swoich obowiązków przez innego pracownika, który w sposób nieostrożny posługiwał się wózkiem jezdnym.

Mając powyższe na uwadze, strona pozwana mogła zwolnić się z odpowiedzialności jedynie tylko przy wykazaniu, że szkoda nastąpiła na skutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności, przy czym ciężar dowodu zgodnie z art. 6 k.c., spoczywał na stronie pozwanej.

Strona pozwana, pomimo, że działała przez profesjonalnego pełnomocnika, nie wykazała wyżej wymienionej okoliczności.

Strona pozwana jako pracodawca innego pracownika strony pozwanej, który prowadził wózek jezdny, który uderzył w nogę powoda, jest odpowiedzialna za sposób wykonywania przez niego obowiązków pracowniczych. (art. 430 kc)

Co więcej, w protokole ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku, pozwany nie wskazał, aby poszkodowany powód naruszył jakiegokolwiek przepisy prawa pracy, nie stwierdził też żadnych innych uchybień ani powoda ustalając przyczyny wypadku. Wyraźnie zostało wskazane, że do wypadku doszło w skutek nie zachowania należytej ostrożności przez innego pracownika zakładu pracy podczas wykonywania manewru wózkiem jezdniowym.

Mając powyższe na uwadze, powodowi, co do zasady, przysługiwało prawo do dochodzenia świadczeń uzupełniających na podstawie prawa cywilnego.

Jednym z takich roszczeń jest dochodzenie, zgodnie z art. 445 § k.c. w zw. z art. 444 k.c., od zobowiązanego do naprawienia szkody, zapłaty odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Należy podkreślić, iż krzywda mieści w sobie wszelkie ujemne następstwa uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienia fizyczne – ból i inne dolegliwości i cierpienie psychiczne – ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia. Celem zadośćuczynienia jest złagodzenie doznanej krzywdy i obejmuje cierpienia mające charakter trwały jak i przemijający. Zadośćuczynienie powinno być odpowiednie i służyć złagodzeniu doznanej krzywdy.

Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, iż „pojęcie "sumy odpowiedniej" użyte w art. 445 § 1 k.c. w istocie ma charakter niedookreślony (...) zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być "odpowiednia" w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa” (wyrok SN z dnia 22 kwietnia 1985 roku, II CR 94/85, LEX nr 8713).

Wysokość zadośćuczynienia za doznaną krzywdę winna opierać się zatem na obiektywnych kryteriach i uwzględniać indywidualną sytuację stron.

Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia obowiązuje zasada miarkowania polegająca na uwzględnieniu wszystkich okoliczności oraz skutków zdarzenia. Należy wskazać, iż ustalając wysokość zadośćuczynienia pieniężnego Sąd bierze pod uwagę wszelkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a zwłaszcza stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, trwałość skutków czynu niedozwolonego, prognozy na przyszłość, niemożność wykonywania zawodu, utratę kontaktów towarzyskich, wpływ wypadku na dotychczasowe życie osobiste, rodzinne. Sumując, zadośćuczynienie pieniężne powinno stanowić rekompensatę za całą doznaną krzywdę i być utrzymana w rozsądnych granicach.

Sąd oceniając stan zdrowia i cierpień powoda w świetle zgromadzonej dokumentacji medycznej wziął pod uwagę przede wszystkim konieczność długotrwałego leczenia powoda, w szczególności szpitalnego, a także konieczność poddania się przez niego operacji nogi.

Sąd uwzględniając opinię biegłego sądowego z zakresu ortopedii uznał jednak, że podawane przez powoda następstwa wypadku, w szczególności konieczność długotrwałej opieki osób trzecich w bardzo szerokim zakresie, a także okoliczności, że powód w dalszym ciągu odczuwa silny ból, a także ograniczenia w ruchomości nogi, nie polegają na prawdzie.

Wprawdzie Sąd podziela stanowisko biegłego sądowego z zakresu ortopedii, że ból jest odczuciem subiektywnym, lecz mają na uwadze obiektywnie przez biegłego sądowego stwierdzone następstwa wypadku, tj. fakt, że powód „obecnie może powrócić do aktywności jaką miał przed wypadkiem, a widoczne w badaniach rentgenowskich niewielkie przemieszczenia kości piszczelowej i strzałkowej należy uznać za trwałe; nie mają one praktycznego znaczenia dla funkcji dynamicznej i statycznej podudzia. Tkanka kostna jest jedyną tkanką w organizmie gdzie w miejsce uszkodzonych struktur powstają takie same- zniszczona kość jest zastępowana nową kością” należy uznać, że stopień uszkodzenia nogi powoda jest taki, że nie powoduje u niego praktycznie żadnych ograniczeń w funkcjonowaniu.

Również dokonując ustaleń w zakresie konieczności opieki po wypadku powoda Sąd oparł o treść opinii biegłego sądowego z zakresu ortopedii, nie dając wiary powodowi, że wymagał on pomocy przy czynnościach takich jak toaleta, ubieranie się, czy innych codziennych czynnościach. Biegły natomiast przyznał, że w początkowym okresie po wypadku powód wymagał pomocy przy czynnościach takich jak zakupy, czy konieczność dojazdów.

Zdaniem Sądu, opinia biegłego sądowego z zakresu ortopedii jest rzetelna, logiczna, wydana zgodnie z wiedzą merytoryczną, a wnioski końcowe sformułowane są w sposób kategoriyczny i jednoznaczny. Zauważyć należy, iż biegły sądowy dysponował całościową dokumentacją medyczną powoda.

Mając powyższe na uwadze, Sąd działając w zaufaniu do wiedzy merytorycznej i bezstronności biegłego uznał, iż jeśli biegły nie miałby wystarczających kwalifikacji lub też pewności co do zasadności swojego stanowiska, nie wydawałby opinii o tak jednoznacznych wnioskach.

Mając powyższe na uwadze, Sąd nie uwzględnił wniosku pełnomocnika powoda o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego sądowego.

Niezależnie od błędów formalnych pisma pełnomocnika powoda, który skierował to pismo do błędnego sądu podając błędną sygnaturę akt, a Sąd dowiedział się o tym piśmie procesowym od pełnomocnika strony pozwanej na rozprawie w dniu 4 marca 2013 r., a także niezależnie od tego, że pełnomocnik powoda nie zgłosił zastrzeżeń w trybie art. 162 kpc w zakresie oddalenia wniosku o uzupełniającą opinię biegłego sądowego z zakresu ortopedii, w/w wniosek pełnomocnika powoda podlegał oddaleniu na podstawie art. 227 kpc w zw. z art. 217 kpc.

Powód na skutek wypadku doznał głównie cierpień fizycznych (zabieg operacyjny, ból w czasie i po wypadku), jak i w mniejszym stopniu cierpień psychicznych.

Powód wprawdzie wskazał, że przed wypadkiem interesował się kolarstwem, lecz nie wykazał, w jaki sposób te zainteresowania były faktycznie realizowane. Dodatkowo należy wskazać, że zgodnie z opinią biegłego sądowego, stan zdrowia powoda nie uległ w praktyce żadnej zmianie, zatem powód w przyszłości będzie mógł realizować swoje zainteresowania. Sąd nie dał wiary powodowi, aby wypadek przy pracy miał jakikolwiek wpływ na jego możliwości kontynuowania studiów.

Niezależnie od powyższego należy wskazać, że powód nadal pracuje u strony pozwanej, a pracodawca umożliwił powodowi kontynuację pracy na zmienionym stanowisku dostosowanym do czasowych ograniczeń w funkcjonowaniu nogi powoda.

Mając powyższe na uwadze, skoro zadośćuczynienie ma stanowić dla powoda ekonomicznie adekwatną wartość, to kwota zadośćuczynienia powinna zdaniem Sądu wynosić dziesięciokrotność jego miesięcznych zarobków tj. kwotę 25.200 zł. Kwota ta jednak winna zostać pomniejszoną o sumę wypłaty na rzecz powoda kwoty odszkodowania uzyskaną od ZUS, a także kwotę wypłaconą przez stronę pozwaną tytułem zapomóg z Zakładu Funduszu Świadczeń Socjalnych.

Sąd zważył, że do ustalenia wysokości zadośćuczynienia ma znaczenie fakt otrzymania przez poszkodowanego kwoty pieniężnej z tytułu ubezpieczenia, z tym, że Sąd w niniejszym składzie w pełni podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 21.10.2003 r. (ICK 410/02 LEX nr 82269), że jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy wypłacone przez pracodawcę (Zakład Ubezpieczeń Społecznych) nie podlega odliczeniu od zadośćuczynienia pieniężnego przysługującego poszkodowanemu na podstawie art. 445 kc, odszkodowanie to powinno być wzięte pod uwagę przy określeniu wysokości zadośćuczynienia, co nie jest jednoznaczne z mechanicznym zmniejszeniem sumy zadośćuczynienia o kwotę tego odszkodowania.

W ocenie Sądu jednak wypłata w/w kwot tj. kwoty 5415 zł z ZUS, a także kwoty 13.500 zł od pracodawcy winna zostać uwzględniona przy osatecznym ustaleniu wysokości zadośćuczynienia.

Przede wszystkim Sąd uwzględnił kwotę 13.500 zł wypłaconą przez pracodawcę na rzecz powoda jako wyraz postawy pracodawcy wobec powoda, który wnioski o wypłatę tych świadczeń motywował jedynie okolicznościami wypadku i koniecznością poniesienia kosztów leczenia i rehabilitacji.

Uwzględniając powyższe, a także fakt, że pracodawca – co było bezporne – nie naruszył w żadnym sposób zasad i przepisów BHP, troszczył się o powoda po wypadku, zadbał o to, aby powód miał możliwość kontynuacji pracy u strony pozwanej, Sąd uznał, że skoro roszczenie zadośćuczynienia jest uzupełniającym świadczeniem na rzecz pracowników, kwota 7.000 zł będzie adekwatną kwotą uzupełniającą dla powoda rekomensującą mu poniesioną krzywdę fizyczną i psychiczną. (25.200 zł – 5415 zł – 13.500 zł)

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 §1 kc.

Sąd zasądził je od dnia wyrokowania, gdyż w razie ustalenia wysokości zadośćuczynienia według stanu istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, uzasadnione jest przyznanie odsetek dopiero od dnia wyrokowania (por. wyrok SN z dnia 30.10.2003 r. IV CK 130/02 LEX 82273).

Sąd uwzględnił również roszczenie powoda o zasądzenie na jego rzecz kwoty 136,19 zł tytułem odszkodowania za szkody wynikłe z wypadku przy pracy jakiego powód doznał jako pracownik pozwanego.

Jako punkt wyjścia Sąd przyjął koszty wyszczególnione przez powoda w pozwie, gdzie pełnomocnik powoda wskazał, że żąda kwoty 101,54 zł tytułem poniesionych kosztów leczenia i kserokopii dokumentacji medycznej, a także kwoty 34,65 zł tytułem kosztów dojazdów do placówek medycznych.

Odszkodowanie, o którym stanowi art. 444 kc, wyznaczone jest funkcją kompensacyjną, czyli wyrównaniem doznanego uszczerbku w zakresie, który odpowiada ściśle wyrządzonej szkodzi, a w konsekwencji uczynieniu zadość postulatowi sprawiedliwości.

W niniejszym postępowaniu, w ocenie Sądu, powód wykazał co do zasady, że faktycznie poniósł po wypadku z dnia 11 września 2010 r. koszty leczenia, koszty dojazdów na rehabilitację, do szpitala, na wizyty lekarskie. Wynika to w szczególności z przedstawionej przez powoda dokumentacji lekarskiej potwierdzającej pobytu powoda w poszczególnych jednostkach medycznych, a także zakupu przez niego leku oraz wykonania kserokopii dokumentacji. Pozwany nie zakwestionował w/w dokumentacji lekarskiej, a także samego faktu odbycia tego leczenia. Niewątpliwie też, jak wynika z doświadczenia życiowego, powód zobowiązany był we własnym zakresie ponieść koszty dojazdów na zabiegi rehabilitacyjne, a także na wizyty lekarskie. Sąd w pełni dał wiarę zeznaniom powoda, że dojeżdżał on na zabiegi i do lekarza samochodem. Ten sposób transportu uzasadniony był również stanem zdrowia powoda.

Mając powyższe na uwadze, Sąd dał wiarę przedstawionemu przez powoda zestawieniu kosztów dojazdu do placówek medycznych.

Również podobnie Sąd uznał za zasadne roszczenie powoda o zasądzenie kosztów leczenia i kserokopii dokumentacji medycznej. Zgodnie z doświadczeniem życiowym i przedstawioną dokumentacją lekarską jest to, że leczenie powoda wymagało zakupu leków.

Mając powyższe na uwadze, Sąd uwzględnił roszczenie powoda co do kwoty 136,19 zł

Znalazło to swoje odzwierciedlenie w punkcie I sentencji wyroku.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 §1 kc.

Sąd zasądził je od dnia wniesienia pozwu, zgodnie z żądaniem powoda.

Zdaniem Sądu nie zasługiwało natomiast na uwzględnienie roszczenie powoda o zasądzenie na jego rzecz kwoty 1960 zł tytułem zwrotu kosztów opieki.

Jak wynika z zeznań powoda, żądanie opieki oparł on o fakt, że opiekowała się nim mama i w związku z tym nie poniósł on żadnych kosztów, gdyż nie był zobowiązany do uiszczenia na rzecz mamy żadnej opłaty z tego tytułu. Powód nie wykazał również, aby z tytułu opieki nad nim w jakikolwiek sposób jego mama poniosła koszty.

Stąd mając na uwadze treść art. 6 kc, Sąd oddalił powództwo w tym zakresie.

Orzeczenie o kosztach w pkt IV wyroku Sąd oparł o treść art. 100 kpc, który stanowi, że w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Wprawdzie powód wygrał proces jedynie w 17%, mając na uwadze szczególnie charakter dochodzonych roszczeń, w większości opierających się na uznaniu Sądu, koszty zastępstwa procesowego stron należało znieść.

Zgodnie z art. 96 ust 1 pkt 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z dnia 1 września 2005 r. z późn. zm.) pracownik wnoszący powództwo lub strona wnosząca odwołanie do sądu pracy i ubezpieczeń społecznych, nie ma obowiązku uiszczać kosztów sądowych z zastrzeżeniem art. 35, który stanowi, że w sprawach z zakresu prawa pracy, w których wartość przedmiotu sporu przewyższa kwotę 50.000 złotych, pobiera się od wszystkich podlegających opłacie pism procesowych opłatę stosunkową, a także pobiera się opłatę podstawową w kwocie 30 złotych wyłącznie od apelacji, zażalenia, skargi kasacyjnej i skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia.

Zgodnie z art. 113 w/w ustawy, kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu.

Mając powyższe na uwadze, Sąd nakazał pozwanemu uiścić na rzecz Skarbu Państwa kwotę 418,20 zł, jako 17% opłaty od pozwu, która wynosiła w niniejszej sprawie kwotę 2130 zł oraz kosztów opinii biegłego sądowego która wynosiła kwotę 330 zł. Orzeczenie to zgodne jest ze stanowiskiem Sądu Najwyższego zawartego w uchwale z dnia 5 marca 2007 r. (I PZP 1/07 M.P.Pr. 2007/7/368), w której Sąd Najwyższy uznał, że Sąd w orzeczeniu kończącym w instancji sprawę z zakresu prawa pracy, w której wartość przedmiotu sporu nie przewyższa kwoty 50.000 zł, obciąży pozwanego pracodawcę, na zasadach określonych w art. 113 ust. 1 ustawy z 28.7.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.), kosztami sądowymi, których nie miał obowiązku uiścić pracownik wnoszący powództwo lub odwołanie do sądu (art. 96 ust. 1 pkt 4 tej ustawy), z wyłączeniem opłat od pism wymienionych w art. 35 ust. 1 zd. 1 tej ustawy.

Mając na uwadze sytuację finansową i rodzinną powoda, Sąd orzekł jak w pkt V wyroku.